Panuje lato, w trakcie którego wszyscy pragną wyglądać pięknie. Wiele osób chce wykonywać różne zabiegi, ale obawia się powikłań i zastanawia czy korzystanie z tego typu metod jest teraz bezpieczne. Dużo bowiem mówi się o tym, że silne promieniowanie UV w połączeniu z mocnymi metodami może skutkować przebarwieniami. Czy rzeczywiście tak jest i czy w związku z tym warto poprawiać urodę latem? O tym mówi dla nas dr Marek Wasiluk z warszawskiej kliniki L'experta.

Decydując się latem na zabiegi upiększające i odmładzające powinniśmy być ostrożni i z rozwagą wybierać te, które nie narażą nas na powikłania w postaci przebarwień. W słoneczne miesiące oddziałuje silne promieniowanie UV, które po kontakcie z podrażnioną skórą może spowodować, że niekontrolowany sposób zacznie wytwarzać nadmierną ilość barwnika, co może skutkować trudnymi do usunięcia ciemnymi plamami. Które więc zabiegi mogą być dla nas o tej porze roku niekorzystne?

Jak przekonuje dr Marek Wasiluk z warszawskiej kliniki L'experta wykonywanie sporej ilości zabiegów medycyny estetycznej latem jest zupełnie bezpieczne. „Na skutki uboczne w postaci przebarwień narażają pacjenta jedynie zabiegi, które mocno uszkadzają skórę, szczególnie naskórek, a nie wszystkie zabiegi medyny estetycznej działają w ten sposób. Wiele z nich jak np. HIFU, radiofrekwencja pulsacyjna, lasery biostymulujące, biostymulatory, kwas hialuronowy, osocze bogatopłytkowe, czy toksyna botulinowa działają inaczej. Oczywiście nie wszystkie procedury z zakresu medycyny estetycznej można wykonywać latem, jest tak np. w przypadku peelingów medycznych, lasera frakcyjnego ablacyjnego, laserów do depilacji, czy światła IPL - ich raczej unikami, ale to tylko wycinek z całego wachlarza dostępnych metod. Klucz więc tkwi w odpowiednim doborze zabiegów do panujący warunków i potrzeb pacjenta” - uspokaja ekspert.

Latem należy więc decydować się na te metody upiększające, które działają głównie głębiej. Tak działa większość zabiegów medyny estetycznej. Co ciekawe właśnie dlatego te metody mogą być o tej porze roku w dużo bezpieczniejsze niż np. zabiegi kosmetologiczne! Autor eksperckiego bloga marekwasiluk.pl tłumaczy to tym, że zabiegi kosmetologiczne choć z zasady są mniej inwazyjne, to ingerują w najbardziej zewnętrzną warstwę skóry, czyli naskórek. Natomiast medycyna estetyczna skupia się na pracy na głębokich warstwach skóry właściwej i pod nią.

- Zabiegi medycyny estetycznej, aby przynosiły upragnione efekty odmładzające i przemodelowujące skórę muszą działać na warstwie skóry właściwej, która odpowiada za powstawanie zmarszczek, wiotkość skóry, a więc głęboko. Natomiast kosmetologia zajmuje się głównie naskórkiem, i mimo, że jej zabiegi są delikatniejsze to działają i pobudzają tę część skóry, która jest najbardziej wystawiona na oddziaływanie promieniowania UV, która ma za zadanie chronić skórę przed wnikaniem, promieniowania UV i w której znajdują się komórki odpowiedzialne za wytwarzanie barwnika. Trzeba więc uważać nawet po wykonaniu prozaicznie prostego zabiegu jak hydrademabrazja, a tym bardziej innych bardziej inwazyjnych rodzajach mikrodermabrazji, peelingach. Trzeba również uważać na substancje, które są aplikowane na skórę w trakcie takich zabiegów kosmetologicznych np. retinoidy, kwasy, które po kontakcie z mocnym promieniowaniam UV również mogą powodować przebarwienia – ostrzega lekarz.

Przy rozważaniu wykonywania zabiegów urodowych latem, ważną kwestią jest również cześć ciała, którą chcemy poprawiać i dokładny czas przewidzianej terapii. Jeśli bowiem chcemy usunąć np. bliznę, która znajduje się na brzuchu, a więc w miejscu, które możemy osłaniać przez następne tygodnie ubraniem, nic nie stopi na przeszkodzie, aby taki zabieg wykonać, nawet inwazyjną metodą, na przykład laserem ablacyjnym. Analogicznie prędzej wykonamy tez depilację laserową pod pachami czy w miejscach intymnych niż na nogach czy przedramionach.

Poza tym warto zastanowić się kiedy promieniowanie UV operuje naprawdę mocno. Zwykle myślimy, że jest to w wakacje, a więc w czerwcu, lipcu i sierpniu. Tymczasem dr Marek Wasiluk wskazuje, że tak naprawdę jest tak na półtora miesiąca przed i po najdłuższym dniu w roku, który przypada 22 czerwca. A wiec powinniśmy szczególnie uważać w maju, czerwcu i lipcu. W połowie sierpnia jest na przykład o wiele bezpieczniej niż pod koniec maja.

Na koniec należy podkreślić, że bardzo dużo zależy od dobrego specjalisty, który pomoże wybrać nam odpowiednie zabiegi i wykona je tak, aby nie zaszkodziły oraz wytłumaczy jak należy postępować po wyjściu z gabinetu, aby zminimalizować ryzyko powstawania przebarwień.

---

dr Marek Wasiluk ‒ specjalista medycyny estetycznej. Jako pierwszy i jedyny Polak, ukończył studia MSC in Aesthetic Medicine (studia magisterskie, Medycyna Estetyczna) w szkole Barts and The London School of Medicine and Dentistry na prestiżowym uniwersytecie Queen Mary University of London. Właściciel warszawskiej kliniki L’experta. Autor eksperckiego bloga  www.marekwasiluk.pl i książki pt. „Medycyna estetyczna bez tajemnic”.